

Cmentarzysko neolityczne w Łankiszkach pod Nacza

w pow. Lidzkim, gub. Wileńskiej.

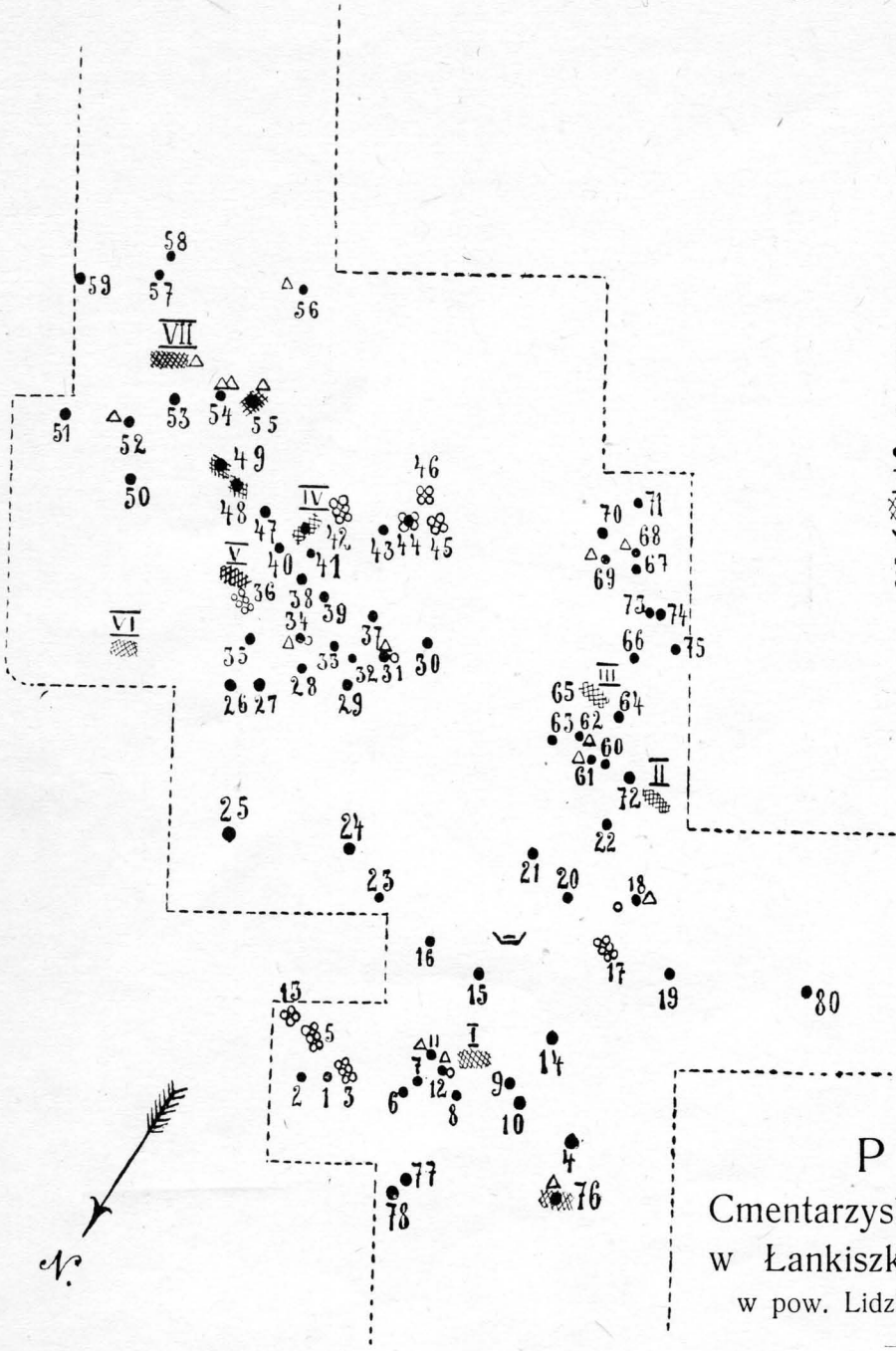
Przy opisie cmentarzyska ciałopalnego płaskiego w Łankiszkach, zamieszczonym w t. XXI „Pamiętnika Fizyograficznego“, wspomniałem, że znajduje się tam jeszcze cmentarzysko neolityczne. Otóż obecnie, zabytek ten został przezemnie zbadany prawie całkowicie, a opis jego będzie przedmiotem pracy niniejszej.

Nie widzę w tym razie potrzeby szczegółowszego opisywania miejscowości, gdyż uczyniono już to w wyżej wspomnianej pracy, do której też i odsyłam łaskawego czytelnika. Zaznaczę tu jedynie, że cmentarzysko neolityczne znajduje się na temże polu co i cmentarzysko opisane w „Pamiętniku Fizyograficznym“, zajmując, o 100 m. dalej od niego ku południowi, miejsce najwynioślejsze na tem polu.

Z powierzchni swej, cmentarzysko nie zaznaczało się niczem, mogącem zdradzić jego obecność. Na ślad więc jego naprowadziły mię kosteczki drobne, przepalone, wydobywane czasem na powierzchnię przy orce, a także znajduwane tu dość często narzędzia krzemienne. Kierując się temi śladami, zacząłem próbne rozkopywania jeszcze przed laty dziesięciu, ale badań systematycznych zaczynać nie mogłem, a to dla wielkich kosztów, jakie rozkopanie tak dużej przestrzeni pola musiało za sobą pociągnąć. Dopiero pomoc pieniężna udzielona przez Akademię Umiejętności w Krakowie i Kasę Mianowskiego, pozwoliła mi urzeczywistnić mój zamiar, za co składam w tem miejscu Obu Prześwietnym Instytucjom najserdeczniejsze podziękowanie.

Przed rokiem 1913, przeprowadzając rozkopywania próbne, starałem się poznać mniejwięcej rozległość cmentarzyska. Następnie, mając już możność przystąpienia do badań systematycznych, zacząłem przekopywać teren od przypuszczalnych granic północnych cmentarzyska, kierując się ku środkowi. W ten sposób, w latach 1913-ym i 1914-ym rozkopałem teren mający około 3600 m. kw. obszaru (porównaj plan cmentarzyska, rys. 1). To mi pozwoliło poznać zarówno cały skład cmentarzyska, jako też rozmieszczenie grobów, oraz cały ich inwentarz.

Na obszarze wyżej oznaczonym, znalazłem w skupieniu mniejwięcej 79 grobów, dwa zaś (79-ty i 81-szy) w odosobnieniu. Oprócz tego odkryłem tu 7 popielisk, t. j. miejsc, na których prawdopodobnie palono zmarłych. Jak to widać na planie, z rozmieszczenia grobów niepodobna wywnioskować jakiegokolwiek, z góry powziętego planu.



Wytłumaczenie znaków:

- grób ciałopalny
- ⊗ grób pod kamieniami
- grób ciałopalny z urną.
- △ grób z narzędziami kamien.
- ▭ grób z narzędziami kamien.
- ▭ grób z narzędziami kamien.
- ▭ ślad ogniska.
- ▭ grób szkieletowy.
- ⊗ grób kategorii czwartej.

PLAN
 Cmentarzyska neolitycznego
 w Łankiszkach pod Naczą
 w pow. Lidzkim gub. Wileńskiej.

Skala 1/500.

Grzebano zmarłych nie zachowując żadnego porządku. Z tej racji, w jednym miejscu widzimy bliskie skupienia grobów, w innych zaś znaczne ich rozrzucenie, i miejsca całkiem puste. Co się tyczy konstrukcji powierzchni grobów, to dało się zauważyć przede wszystkim, że nie było nad nimi żadnych nasypów. Nie wiem o ile na zatarcie ich śladów mogła np. wpłynąć późniejsza uprawa roli, zdaje się jednak, że chyba nie tak bardzo, zważywszy, że nasypy niektórych grobów istniejącego tu cmentarzyska wczesnohistorycznego, zachowały się dotąd. Z tych przeto względów skłonny jestem do przypuszczenia, że cmentarzysko neolityczne tutejsze należy do typu cmentarzysk tak zwanych płaskich.

Zbadanie zawartości grobów tego cmentarzyska przekonało nas, że w czasie kiedy z niego korzystano, panował w tej okolicy prawie wyłącznie kult ciałałowania. Mówię: prawie, gdyż na 81 grobów znalazł się tylko jeden niewątpliwie szkieletowy, należący do teje samej epoki. Drugi grób szkieletowy, zaznaczony na planie cmentarzyska między grębami: 15, 16, a 20, 21, należy do znacznie późniejszych.

W sposobach umieszczenia szczątków zmarłych w ziemi, dały się zauważyć dość znaczne różnice, na zasadzie których, pozwoliłem sobie podzielić groby na odpowiednie do tych różnic kategorie.

Według więc tego podziału do kategorii pierwszej zaliczam groby, w których niedopalone kosteczki ludzkie znajdowałem w kupkach umieszczonych niegłęboko, mniej więcej na 0.3 m., — 0.5 m. w ziemi. Śród nich dają się rozróżnić pogrzebania na miejscu spalania trupa, i pogrzebania szczątków przeniesionych po spaleniu nieboszczyka gdzieindziej. W ostatnim razie kosteczki są zwykle całkiem czyste. W obu wypadkach kosteczki są umieszczone wprost w ziemi, bez żadnego zabezpieczenia; przedmiotów przy nich nie znajdowałem żadnych. Kategoria to najliczniejsza, obejmuje bowiem 55 pogrzebań. Kategoria druga zawiera także kosteczki złożone wprost w ziemi bez przykrycia, śród których znajdują się narzędzia krzemienne, krzemienie i innego gatunku kamienie łupane, oraz skorupy urn. Takich grobów odkryłem 15. Do kategorii trzeciej należy zaliczyć groby, w których kosteczki były przykryte kamieniami, lub umyślnie dobieranymi płytkami. Było ich 5. Nakoniec w kategorii czwartej mieszczą się pogrzebania bardzo ciekawe, pod gromadnymi układami kamieni. Takich było 6.

O grobach kategorii pierwszej mało co się da powiedzieć. Kosteczki w tych grobach, zgarnięte w stożek mniej więcej prawidłowy, mieszczą się w ziemi bardzo płytko, tak, że wierzchołek stożka przypada zwykle nie głębiej, jak na 0.25 m. pod powierzchnią. Kosteczki w większości grobów były czyste, czasem tylko zawierały drobne węgielki. Groby utworzone w miejscach spalania trupa, odznaczają się znaczną domieszką popiołu, węgla, oraz brunatną barwą przepalonego piasku.

Budowa grobów kategorii drugiej niczem się nie różni od poprzedniej. Ze względu jednak na znalezione tu przedmioty, pozwolę sobie opisać każdy grób z osobna.

Grób 11-ty (według porządku kopania), zawierał kosteczki czyste, zgarnięte w kupkę w głębokości 0.3m. Na wierzchu kosteczek leżał kamyk mający 0.08 m. długości, a 0.05 m. grubości. Mógł on służyć jako tłuczek, gdyż jest zręczny w ujęciu, i na całej powierzchni nosi ślady ukruszeń, jakby od częstych uderzeń.

Grób 12-ty. Kosteczki były umieszczone na teje co i w poprzednim grobie głębokości. Razem znaleziono liczne skorupy dużej urny glinianej, co pozwala przypuszczać, że kosteczki mogły być w nią właśnie niegdyś zsypane. Naczynie robiono w ręku, chociaż dość gładko, z gliny barwy ceglasto szarej, z dużą przymieszką zarstwy granitowej. Wypalenie naczynia bardzo słabe, wskutek czego uległo w ziemi całkowitemu zniszczeniu. Zaledwie część udało mi się skleić od szyi i dna, co pozwoliło

określić kształty jego i wielkość. Baniaste, zwężało się łagodnie ku szyi, która jest wysoką, równą i mało ku górze rozszerzoną. Rozmiary naczynia następujące: prawdopodobna wysokość 280 mm., średnica otworu 212 mm., średnica dna 130 mm., grubość dna 13 mm., przy krawędzi 9 mm. (Tab. I rys. 1). Na całej powierzchni zewnętrznej widzimy skośne rysy wgłębiane, jakby odciski słomy w mokrej jeszcze glinie. Wewnątrz są też nieregularne poziome rysy, zapewne od pociągnięć palcami. Na jednym poziomie ze stosem, lecz nieco z boku, leżała część dętka krzemienego z odbitem ostrzem. Jest ono czteropłaszczyznowe, o zarysach nieregularnych. Długość jego obecna wynosi 64 mm.

Grób 18-ty. W głębokości 0.3 m. znalazłem niewielką gromadkę kosteczek niedopalonych, należących prawdopodobnie do osobnika bardzo młodego, jak to można było wnioskować z drobnych rozmiarów kosteczek, zwłaszcza długich. Tuż obok tych kosteczek, na jednym poziomie z nimi, stało malutkie naczynko gliniane, lepione w ręku, z gliny barwy szaro ceglastej, zanieczyszczonej żarstwą granitową. Wypalenie było bardzo słabe, więc naczynko było tak kruche, że się za dotknięciem rozpadało. Z wielką ostrożnością oczyszczając je z ziemi, udało mi się wydobyć część naczynka od dna. Było ono doniczkowate, to jest w kształcie uciętego ostrokągu, bez wyęcia w środku. Rozmiary naczynka określić trudno; sądzę jednak, że nie było wyższe nad 50—60 mm. Średnica dna wynosiła 51 mm. Bliżej kosteczek znalazłem ostry odłupek krzemieny i parę odłupków toporka diorytowego.

Grób 31-szy. Kostki niedopalone znajdowały się o 0.3 m. pod powierzchnią gruntu w ziemi prawie czarnej, przemieszane ze skorupkami naczyń glinianych i kamykami. Skorupy były tak pokruszone, że nie dały się posklejać, by choć w części odtworzyć naczynia. Obserwując jedynie położenie skorup, oraz ocalałe większe części, wysnułem wnioski następujące. Naczyń było dwa: większe i mniejsze. Większe stało dnem do góry, i przykrywało naczynie mniejsze, zawierające prawdopodobnie kosteczki. Oba naczynia lepione w ręku, mają na swej powierzchni zewnętrznej odciski słomy, które starano się jednak zagładzić. Gлина barwy szaro-ceglastej jasnej z obfitą domieszką żarstwy granitowej. Naczynie większe, które możnaby nazwać kloszem, było bardzo duże, co daje się zauważyć z zarysu kawałka szyi, jaki udało mi się skleić, oraz z grubości skorup dochodzącej do 13 mm. Wnioskując z wychylenia skorup, kształt naczynia był baniasty, o szyi wysokiej, a więc zapewne jednego typu z naczyniem z grobu 12-go. Garnek mniejszy był prawie doniczkowaty, o ściankach o wiele cieńszych, i małej wyętości. Waga skorup obu naczyń łącznie wynosi około 2.4 kg. Śród kosteczek znalazłem dwa wióry krzemienne, oraz kamień płaski owalny rozmiarów 65 × 38 mm., przy 11 mm. grubości, zatępiony sztucznie po bokach, na wzór skrobacza. Było też tu kilka odłupków zbitego piaskowca. Może i tu, jak w Prusach, służyły takie kamyczki do podpierania urn¹⁾. Całe grobowisko zajmowało powierzchnię jednego metra kw.

Grób 34-ty. W głębokości takiej jak grobu poprzedniego, znalazłem zgromadzone kosteczki niedopalone, zmieszane ze szczątkami naczynia glinianego. Sądząc z tych szczątków, pokruszonych niestety na drobne kawałeczki, należy przypuszczać, że było to naczynie bardzo duże, o ściankach dochodzących przy dnie do 18 mm. grubości. Było ono, zdaje się, co do kształtu i sposobu wyrobienia identyczne z naczyniami opisanymi poprzednio. Zauważyłem tu tylko, że skorupki są zaczernione od środka. Razem ze skorupkami znalazłem trzy krzemiki łupane, kształtów nieregular-

¹⁾ p. G. Ossowski: „Prusy Królewskie“ tabl. XL.

nych, i 13 małych odłupków kamienia drobnoziarnistego, zbitego. Waga skorupki naczyń wynosi około 2 kgr. Największy kamyk waży 23 gr.

Grób 52-gi. Na głębokości takiej samej znalazłem gromadkę niewielką kosteczek niedopalonych, na których leżały: toporek kamienny i dwa także otoczaki. Toporek jest czteropłaszczyznowy, z obuszkim płaskim i otworem wywierconym w samym końcu przy obuszku, bliżej jednego brzegu. To było powodem pęknięcia narzędzia; lecz brakujący kawałek się znalazł, tak że obecnie jest całe. Na rysunku 2 (Tab. I) przedstawiam toporek w $\frac{2}{3}$ w. n. Dwa otoczaki kamienne, kształtu nieregularnego, noszą na swej powierzchni ślady jakby od uderzeń. Jeden z otoczków ma mniej więcej 50 mm. średnicy, drugi jest o połowę mniejszy.

Grób 54-ty, zawierał na kosteczkach umieszczonych w głębokości 0.25 m. toporek kamienny rozbity na kilka części. Po dobraniu kawałków i sklejeniu, przedstawił się on w całości prawie, jako narzędzie, mające 73 mm. długości, a 50 mm. długości ostrza. Otwór był wywiercony pośrodku, równoległe do ścian szerszych toporka (rys. 3 Tab. I). Jesz rzeczą prawdopodobną, że toporek rozbity w czasie pogrzebu na miejscu, gdyż znalazły się prawie wszystkie kawałeczki.

Grób 55-ty. Na tejże samej głębokości rozpościerała się plama ziemi czarnej o średnicy 1,3 m., śród której, w środku znajdowała się gromadka kosteczek, a przy nich leżały następujące przedmioty krzemienne: nóż (rys. 4 Tab. I) ułamek wióra, oraz ostrz gruby. Nóż utworzony wyłącznie przez łupanie, ma tylec łukowaty, a ostrze gładkie, bez szczybienia. Ostrz (rys. 5 Tab. I) jako mający zbyt grubą podstawę, mógł być używany tylko w ujęciu ręcznym.

Grób 56-ty. Kosteczki czyste, umieszczone na głębokości zwykłej. Śród nich znalazłem 12 kawałków krzemieni rozbitych i przepalonych, a na wierzchu toporek i tłuczek kamienny. Z krzemyczków niektóre mogły należeć do porozbijanych narzędzi, na kilku z nich bowiem było znać szczybienie krawędzi. Toporek jest wyrobiony z diorytu i jest narzędziem doskonałym w swojej formie, a zwłaszcza w wykończeniu. Kształt toporka starałem się przedstawić w rysunku 6 (Tab. I); rozmiary jego są następujące: długość wynosi 105 mm., długość ostrza 52 mm., największa grubość 42 mm. Otwór wywiercony bliżej obuszka, i nieco pochyło ku górze. Tłuczek, jest to zwykły otoczek, ze śladami odłupań od uderzeń.

Groby: 61-szy, 62-gi i 68-my, były konstrukcyi takiej jak i powyżej opisane. Śród kosteczek znaleziono w nich kamyki wielkości średnich ziemniaków. W pierwszym grobie było ich dwa, w drugim pięć, a w trzecim jeden. Ostatni grób był zarazem miejscem ciałopalenia, gdyż ziemia czarna, przepalona, zajmowała placę 1.5 m. średnicy. Przy badaniu tego grobu zauważyłem ciekawy niezmiernie fakt, a mianowicie, że przepalone szczątki kosteczek ludzkich znajdowały się w położeniu takim, w jakim prawdopodobnie leżał nieboszyk na stosie. Więc resztki kości głowy, znalazły się w stronie zachodniej zgliszcza, duże zaś nożne we wschodniej. Bardzo przeto być może, że po opadnięciu stosu nie zgarnięto kostek w stożek, jak to zwykle bywało, lecz zasypało je w takim położeniu, w jakim się znalazły same.

Grób 69-ty. Wraz z kosteczkami zmieszane były i leżały w gromadce 48 kawałków krzemieni przepalonych i porozbijanych. Większość z tych szczątków pochodzi z popsutych narzędzi, choć były i naturalne bryłki. Jeden odłupek przypomina bardzo skrobacz, jak to widzimy na rysunku 7, Tab. I.

Grób 76-ty. Na głębokości zwykłej istniało zgliszcze dużych rozmiarów, zajmowało bowiem 2×0.5 m. powierzchni. Ziemia zgliszcza była przepalona, brązowo czarna z licznymi węgielkami. W środku znalazłem niedopalone kosteczki zgarnięte

w stożek, dość czyste, na których leżał krążek z drobnoziarnistego zbitego piaskowca barwy różowej, oraz skorupka naczynia glinianego. Krążek przedstawiony na rys. 8 (Tab. I) w połowie naturalnej wielkości, jest płaski, utworzony przez odłupywania. Średnica jego wynosi 88 mm., grubość 27 mm. Skorupka zbyt jest mała, ażeby się dało co o niej powiedzieć. Zaznaczę tylko, że jest identyczną ze skorupkami naczyń opisanych uprzednio.

Grób 81-szy był oddalony od cmentarzyska o 44 m. w kierunku południowym. Znalazłem tu na głębokości 0,3 m. trochę kosteczek przepalonych, skorupy naczynia glinianego i wiór krzemienisty. Naczynie było lepienne w ręku z gliny barwy ceglastej, zmieszanej obficie z żarstwą granitu. Część od dna udało mi się skleić, co pozwoliło poznać kształty i rozmiary naczynia. Było ono doniczkowate, z nagłym zwężeniem ku szyi, która u krawędzi wywinięcia nie miała. Średnica dna wynosi 126 mm., grubość jego 7 mm., grubość ścianek od spodu 14 mm., u krawędzi 7 mm. Całą powierzchnię zewnętrzną naczynia pokrywają odciski słomy. Przepuszczalne kontury tego naczynia przedstawiam na rysunku 9 (Tab. II). Wiór krzemienisty z kształtu jest podobny do noża z grobu 55-go. Przedstawiam go na rysunku 10 (Tab. II) w wielkości naturalnej.

Groby kategorii trzeciej przedstawiają się, jak to zazaczyłem wyżej, w postaci takich samych niedopalonych kosteczek zsypanych w jedno miejsce, i przykrytych z wierzchu, a czasem i obstawionych z boków, płytkami kamiennymi.

Grób 13-ty znajduje się na miejscu spalania nieboszczyka. Ziemia przepalona, brunatno czarna, w przemieszaniu z miałem węglowym, zajmowała krąg mający więcej niż metr w średnicy, a do 0.5 m. grubości. W środku znajdowały się kosteczki niedopalone, zgarnięte do gromadki, przykryte z wierzchu umyślnie łupanem płytkami kamiennymi. Płytki nie przenosiły 0,3 m. w średnicy, i leżały jedna przy drugiej w rząd. Przedmiotów żadnych nie znaleziono.

Grób 44-ty. Na głębokości 0.35 m. natrafiono na płytkę kamienną leżącą poziomo. Miała ona 0.44 m. długości, a 0.3 m. szerokości. W stronie wschodniej tej płytki, znalazły się dwie inne leżące jedna na drugiej nieco pochyło ku dołowi. Pod płytkami bezpośrednio, stał duży garnek gliniany, pokruszony na cząsteczki. Był on roboty ręcznej, grubej, z gliny barwy ceglasto-szarej, pomieszanej z żarstwą granitową. Część od dna, najmniej pokruszoną, udało mi się skleić, a przeto i wymierzyć. Dno więc miało 175—180 mm. średnicy, czyli że było większe od poprzedzających, chociaż z kształtu zdaje się że było identyczne z niemi. Grubość ścianek wynosi od 10-ciu do 18-tu mm. Razem ze skorupkami było trochę kosteczek niedopalonych ludzkich, zresztą nic więcej.

Grób 45-ty był na miejscu spalania jednego, a może i dwóch ciał, gdyż kupka kosteczek niedopalonych miała u podstawy 0.4 m. średnicy. Kosteczki były nakryte trzema płytkami kamiennymi, ułożonemi w rząd. Z nich środkowa okrągława, miała średnicy 0.2 m. Przedmiotów nie było żadnych.

Grób 46-ty. Na głębokości 0.35 m. stały cztery kamienie płytkowate, ustawione na ręb w jedną linię od W. na Z., tworząc ściankę swego rodzaju, mająca ogólnej długości 0.65 m. Przy tej ściance, od południa, leżały niedopalone kosteczki ludzkie, bez przedmiotów.

Grób 49-ty. W tym grobie, gromadkę kosteczek niedopalonych, umieszczonych na głębokości 0.3 m., pokrywała płytka kamienna, mająca długości 0.25 m., szerokości zaś 0.1 m. Przedmiotów żadnych.

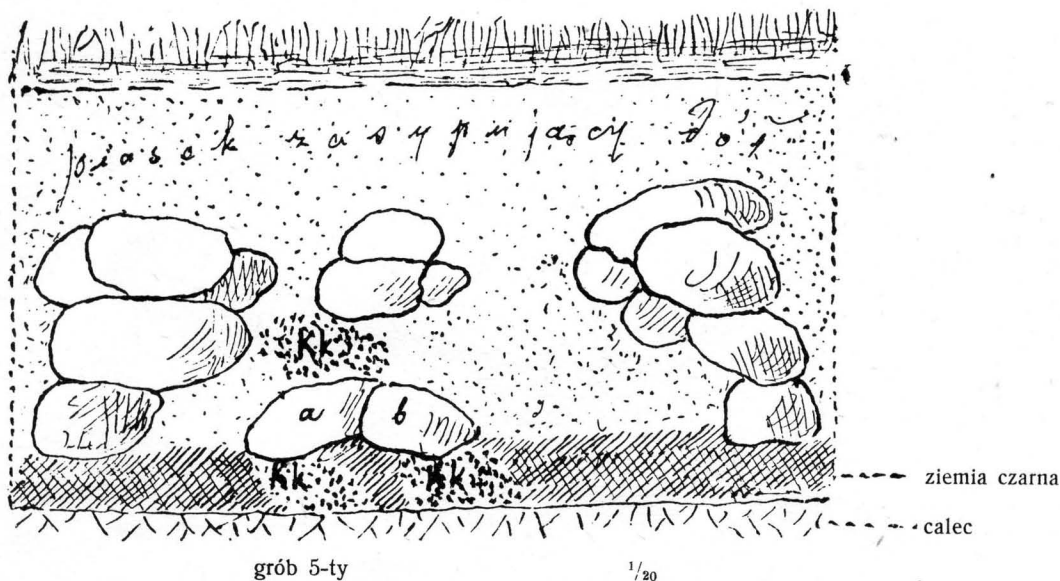
Przechodzimy teraz do najciekawszej kategorii grobów łankiskich, przedstawiających się tak odmiennie od wyżej opisanych, że zdają się należeć do innej, niż po-

przednie, epoki. Daje się to widzieć zarówno w umieszczeniu szczątków ludzkich głęboko w ziemi jak i w zabezpieczeniu ich przez specjalny układ kamieni, powtarzający się w każdym grobie. Groby wraz z całym swoim układem kamiennym, były ukryte całkiem pod powierzchnią ziemi, mogłem więc natrafić na nie jedynie przy pomocy sondowań. Po odkryciu takim sposobem większej ilości kamieni, rozkopywałem szeroki krąg aż do calca, ażeby odkryć cały grób i mieć możność odrysowania go, oraz zbadania z każdej strony.

Grób 3-ci. Po rozkopaniu gruntu do 0.25 m. w głąb, natrafiono na kamienie ułożone w półkole na jednym poziomie (rys. 11 Tab. II). Rozwarcie półkola wynosiło 1.7 m. Kamieni było dziewięć, wielkości—mniejwięcej—głowy ludzkiej. Głębiej o 1 m. znalazłem grób właściwy, składający się z płyty kamiennej wielkości 0.46×0.25 m., opartej z jednej strony na bryłce granitu, z drugiej zaś mającej głąz większych rozmiarów. Wszystko to znajdowało się śród czarnej, przepalanej ziemi, płyta zaś pokrywała bezpośrednio niewielką gromadką niedopalonych kosteczek ludzkich. Przedmiotów nie było żadnych.

Grób 5-ty, po rozkopaniu przedstawiał się jak następuje. Na dnie jamy głębokiej 1.35 m., wprost na calcu leżały dwie gromadki niedopalonych kosteczek ludzkich (p. rys. 2 k. k.), w warstwie ziemi ciemnej, zmieszanej z węgielkami, zasypującej całe dno grobu na przestrzeni 2.08 m. długości, a 1.2 m. szerokości. Bezpośrednio na

Rys. 2.



tych kosteczkach leżały dwa duże kamienie (a. b.), a po końcach dłuższej osi grobu, nieco wyżej powierzchni kosteczek, znalazły się całe układy kamieni, spiętrzone ku górze, jak to widać na rysunku przedstawiającym przekrój pionowy grobu. W środku, między temi układami na wysokości 0.38 m. od dna grobu, na piasku czystym, zasypującym dół, leżała trzecia gromadka kosteczek, mająca w długość 0.84 m., w szerokość 0.4 m., i w grubość 0.35 m., ułożona w kierunku z zachodu na wschód. Ze względu na taką ilość kosteczek, które nie miały żadnych cech zwierzęcych, można wnioskować, że było to pogrzebanie gromadne kilku osób spalonych jednocześnie.

Około tego zgliszcza, w zarysie owalu leżały kamienie, z boków rzadziej, po końcach zaś piętrzące się we trzy warstwy. W stronie zachodniej grobu na jednym z kamieni, znajdowała się warstewka węgla, jakby od rozniecanego niegdyś małego ogniska. Przedmiotów żadnych w obu piętrach grobu nie znaleziono. Na powierzchni piasku zasypującego grób, znaleźliśmy ślady ogniska rozniecanego zapewne w czasie późniejszym.

Grób 17-ty. Budowa tego grobu była identyczną z budową grobu poprzedniego, tylko że układ kamieni zajmował tu o wiele większą przestrzeń, a mianowicie: na długości 3 m., szerokość zaś 1.2 m. W końcach wschodnim i zachodnim grobu, znaleźliśmy też układy kamieni w kilka warstw wypiętrzone od dna grobu na głębokości 1.5 m., do 0.25 m. pod powierzchnią pola. Między temi układami, były dwa rzędy kamieni płaskich, ułożonych w dwie warstwy, łączące niejako układy końcowe. Ze śladów pogrzebienia znalazłem pod kamieniami w stronie wschodniej na dnie grobu ślady małego ogniska, a w środku, nieco z boku od strony północnej, też na dnie grobu, nikłe szczątki kosteczek i malutkie kóleczko brązowe (rys. 12. Tab. II). Więcej żadnych śladów, pomimo najszczerzeliwszych badań — nie odkryliśmy. Na kosteczkach nie znać spalenia; są całkiem zwapniałe, więc nadzwyczaj kruche. Są to — zdaje się — szczątki kości nożnych grubych, leżały zaś w kierunku od wschodu ku zachodowi. Kółko jest zrobione z drutu grubego 1 mm., a ma średnicy 8 mm. Z tych szczątków możnaby sądzić, że był to grób, szkieletowy; to tylko dziwne, dlaczego próchnicy w nim było bardzo mało. Czy nie był to grób dziecięcy?

Grób 36-ty. O pół metra pod powierzchnią pola, ukazały się kamienie ułożone w dwie grupy, na przestrzeni 2.2 m. \times 0.7 m. w kierunku od płn. zachodu ku płd. wschodowi. Część północno-wschodnia grobu miała kontury jakby czworoboku, o wymiarach 1.29 m. i 0.72 m. Po zdjęciu tych kamieni wierzchnich, ukazała się druga warstwa kamieni ułożonych w półkole, a pod nią trzecia, leżąca już na calcu. Pod temi kamieniami, wprost na gruntowej ziemi barwy prawie białej, znalazłem drobnutkie kosteczki, leżące w jednej malutkiej gromadce. Kosteczki mają wygląd taki jak z grobu poprzedzającego, tylko są bardzo drobne. W części płd. zachodniej grobu nie znaleziono nic, pomimo ścisłych poszukiwań.

Grób 42-gi. Tak samo jak wszystkie zabytki tej kategorii był on ukryty pod powierzchnią gruntu. Po odkopaniu całkowitem wokoło aż do calca, odsłonięto następujący układ grobu.

W głębokości 1.5 m., na warstewce czystego piasku białego, leżał szkielet całkiem spróchniały, tak, że zaledwie po ciemnej barwie ziemi można było wnioskować o jego położeniu. Leżał on głową na północ, bo w tej właśnie stronie znalazłem wśród próchnicy cztery zęby trzonowe ludzkie i kawałek kości czaszki. Zęby te są mleczne. Więc osobnik tu pochowany był dzieckiem, co się też zgadza z wymiarami plamy ciemnej, nie przenoszącami 0.7 m. Na warstwie piasku, którym zasypano trupa, leżała warstwa kamieni polnych, ułożonych dość ściśle na parę metrów wzdłuż, a na 1 metr w szerokość. Po końcach osi dłuższej tego układu, były złożone kamienie w dużych bryłach, w dwie nierównej wielkości grupy. Jedna grupa wznosiła się nad tem miejscem gdzie znajdowała

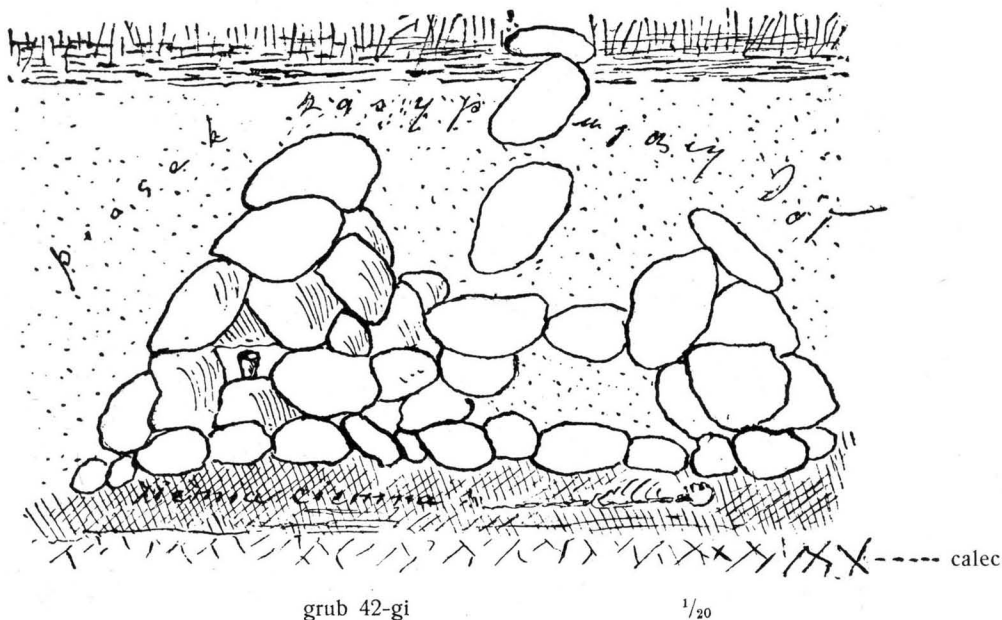


grób 42-gi

się głowa nieboszczyka, w drugiej zaś, naprzeciw, w środku wysokości grupy była jakby niższa ustawiona z kamieni dużych, płaskich (rys. 3), w której stał malutki garbusze

gliniany, zachowany prawie w całości. Po bokach, między opisanymi wyżej grupami kamieni, było po kilka bryłek z obu stron, jakby resztki ścian. Pod samą powierzchnią były jeszcze trzy kamienie luźno tkwiące w ziemi. Podany na rysunku 4 przekrój pionowy grobu, daje o nim dokładne pojęcie. W samym końcu grupy mniejszej, uło-

Rys. 4.



żonej nad głową szkieletu, stała oparta o kamienie od zewnątrz płyta kamienna umyślnie łupana w kształt płaski, okrągły. Podobne płyty, tylko nie tak foremne, znajdowałem tak samo w końcach grobów i w innych zabytkach tego typu. Rozmiary płyty następujące: średnice 420×330 mm., grubość 120 mm. Naczynie lepione w ręku z gliny obficie zanieczyszczonej żarstwą granitu, ma kształt bardzo niezgrabny, przypominający doniczki, z małym wyścięciem (rys. 13 Tab. II). Wypalenie słabe; dlatego to, nie będąc nawet naciskane rozpadło się na kilka części. Na szczęście jednak mogło być złożone i sklejone. Wysokość jego wynosi 52 mm., średnica krawędzi 58 mm., dna 46 mm., grubość ścianek dochodzi do 6 mm. Żadnych innych przedmiotów nie znaleziono.

Grób 79-ty znajdował się w oddaleniu 19 m. na płn. zachód od granicy cmentarzyska opisanego. W układzie kamieni nie różnił się on prawie niczem od grobów poprzedzających, t. j. 17-go, 36-go i 42-go, miał nawet płytę okrągłą, uformowaną przez grube odłupywania, a stojącą w końcu północnej grupy kamieni. Nie znaleziono tu nic, oprócz kawałka grubej kości silnie zwapniałej. Rozmiary całego zabytku wynoszą: długość 3.7 m., szerokość 2.3 m.; głębokość sięgała do 1.4 m. Węgla i popiołu znaleźliśmy zaledwie ślady.

Oprócz zabytków, które z wielkim prawdopodobieństwem można uznać za groby, znalazłem w siedmiu miejscach tego cmentarzyska ślady ognisk. Najszczegółowsze zbadanie tych miejsc nie dało mi żadnych wskazówek co do wieku i przeznaczenia zgłiszcz. W tym więc razie ograniczę się jedynie na wzmiance, że ślady te leżały na poziomie grobowisk, z wyjątkiem grobowca N-ru 2-go, i nie zawierały nic prócz węgla i po-

piołów. Pięć z nich zajmowało około 1 m. kw. powierzchni, dwa zaś, miały wymiary następujące: Nr. 1-szy rozpościerał się płamą czarną, mającą długości 2.3 m., szerokości zaś 1.7 m.; zgliszcze Nr. 2-gi miało długości 4 m., a szerokości 2 m. W pierwszym gromadki węgla leżały w trzech miejscach na różnej głębokości, poprzedzielanych warstewkami ziemi czystej, lecz przepalanej. Łącznie grubość warstw węgla i ziemi, wynosiła 0.3 m. Ślady zgliszcza drugiego (na planie II), zauważono w głębokości dopiero 0.8 m. Warstwa popieliska była tu grubą na 0.1 m. Bezpośrednio pod zgliszczami zaczął się całec, składający się z piaszczystych utworów lodowcowych.

Streszczając wszystko, co się powiedziało wyżej, znajdziemy, że cmentarzysko opisywane odznacza się następującymi wybitnymi cechami.

1-o Jest płaskie, jak to miałem sposobność powiedzieć we wstępie.

2-o Szczątki kostek tu grzebanych są palone, o czym świadczą charakterystyczne popekania ich powierzchni, i są ludzkie, jak to zadecydował prof. J. Talko-Hryniewicz, który kosteczki oglądał w moim zbiorze. Prof. K. Stołyhwo, który był łaskaw przesłać sobie kosteczki z tego cmentarzyska rozpatrywać, uznał je też za ludzkie. Tylko wśród kosteczek grobu 41-go, znalazł ułamek zęba zwierzęcia trawożernego, o czym powiadomił mię w liście z d. 10 czerwca 1914 r. Notuję tu tylko sam ten fakt, wstrzymując się od wyprowadzenia jakichkolwiek bądź wniosków, chociaż, o ile ten szczątek nie trafił do grobu przypadkiem, rzuca on pewne światło na ówczesny obrządek pogrzebowy.

3-o W rozmieszczeniu grobów, względem siebie, nie daje się spostrzedz zachowania jakiegokolwiek porządku. Plan cmentarzyska wskazuje jedynie na to, że są tu skupienia mogił oddzielone od siebie przestrzenią całkiem pustą. Może to być fzczą przypadku, notuję to jednak dla pełności obrazu. Widzimy więc tu dwie grupy: wschodnio południową, składającą się z 33-ch grobów i 4-ch ognisk, oraz północno-zachodnią, z 45-ciu grobów i 3-ch ognisk złożoną, oprócz leżących osobno grobów: 79-go, 80-go i 81-go. Być bardzo może, że taki rozdział cmentarzyska nastąpił z powodu jakiejś przerwy w zaludnieniu tej miejscowości.

4-o Jednostajność obrzędu pogrzebowego zachowywanego przy grzebaniu zmarłych, i liczba znaczna, bądź co bądź, pogrzebań każe wnioskować, że pozostawił je po sobie lud jednolity, licznie tu w ciągu długich lat zamieszkały. Odstępiania od ogólnego typu pogrzebań, mogły się zdarzyć pod wpływem jakichś oddalonych i zaniedbanych już tradycji. Do takich zwyczajów przeżytkowych, należy np. pochowanie całego trupa w grobie 42-gim, który wraz z grobami: 3-cim, 4-tym, 5-tym, 17-tym, 36-tym i 79-tym, stanowi jakiś typ odrębny, nie mający analogji w znanych dotychczas zabytkach przedhistorycznych Litwy. Może, jest to typ najstarszy danego cmentarzyska: groby te, o ile niektóre z nich takimi można nazwać, powstały w czasie rozpowszechniania się tu kultu ciałałopalenia. Szczątki kosteczek ludzkich i urn w obstawieniu z dobranych kamieni płaskich, lub pod nakryciem z takich że kamieni, jest może też przypomnieniem, lub naśladownictwem pospolitych na zachód i południe od Niemna grobów skrzynkowych. Nakoniec kosteczki zsypane wprost do ziemi, bez przykrycia, stanowią typ dość rozpowszechniony, zwłaszcza na pomorzu bałtyckim. Jak w tem cmentarzysku, typ ten jest najpospolitszym i najpóźniejszym, dalszy bowiem ciąg takich niedbałych, rzecz można, pogrzebań, przedstawiają groby z epoki metalów, sąsiedniego cmentarzyska, opisanego w t. XXI-szym „Pamiętnika Fizyograficznego“.

Piątą cechą tego cmentarzyska, jest wielkie ubóstwo jego inwentarza. Na 81 pogrzebów, znaleziono tu tylko szczątki siedmiu naczyń glinianych, jedenaście wyrobów kamiennych, i jedno małe kółeczko brązowe. Takie ubóstwo jest wielce znamieniem, świadczy bowiem, że albo narzędzia kamienne były tu rzadkie, albo że cmentarzysko w większej swej części powstało już w epoce metalów, lecz dla rzadkości i ceny brązu, wyrobów z niego ówczesni nie dawali swoim zmarłym. Zdaje się rzecz można, że cmentarzysko to, jakkolwiek w większej swej części należy do neolitu, to jednak czasu jego powstania nie można odnosić do epoki neolitycznej w rozumieniu ogólnie europejskim. Nasze cmentarzysko jest bezwątpienia młodsze, bo powstało dopiero wówczas, gdy kult ciepłopalenia stał się powszechnym, a przeto w epoce brązu. To względne opóźnienie w zastosowaniu tego kultu, daje się wytłumaczyć położeniem topograficznym okolic Naczy, otoczonych literalnie ze wszech stron nieprzebytymi błotami, i wodami rzek. W dawnych zwłaszcza czasach, przy wyższym w ogóle poziomie wód, okolice te tworzyły rodzaj wyspy mało dostępnej. To musiało się odbić znacznie i na rozwoju kulturalnym tej okolicy. Dlatego to może, najbliższe powiaty: Tracki, Oszmiański i inne, a nawet ten sam Lidzki, w części swojej znaczniejszej, poza błotami leżącej, w zakresie śladów kultury dawnej, przedstawiają się całkiem odmiennie, a przede wszystkim o wiele bogaciej, niż stronyACKIE. Słowem, da się powiedzieć, iż warunki hydrograficzne okolicy, stanowiły ważną zaporę, powstrzymującą wpływy obce, co wyraziło się najdobitniej może w długoletnim trwaniu kultury kamiennej, obok powszechnie już przyjętego zwyczaju ciepłopalenia. Ten zastój tłumaczyć można jeszcze i tem, że kultura metalów samoistnie tu się rozwinąć nie mogła, a to z przyczyny braku materiału surowego. A że stosunki handlowe z racji wyżej wymienionych musiały być nikłe, przeto i w późniejszej dobie, ślady kultury miejscowej przedstawiają się nader ubogo, jak to widzieliśmy w grobach późniejszych w tychże Łankiszkach, opisanych w t. XXI-szym „Pamiętnika Fizyograficznego“. Dopiero w dobie wczesnohistorycznej wpływów słowiańskich, przeniknęła tu kultura Białej Rusi, pozostawiając ślady w mogiłach o nasypach, czyli kurhanach kamiennych, opisanych poraz pierwszy przez W. Szukiewicza w „Tygodniku Ilustrowanym“¹⁾ i w „Światowidzie“²⁾.

Obok narzędzi kamiennych, których znajdowanie się w tylu grobach, wskazuje nam epokę powstania cmentarzyska, charakterystycznymi dla neolitu są naczynia gliniane, znalezione tu w szczątkach w liczbie ośmiu. Śród nich znajdujemy trzy kształty zasadnicze, a mianowicie: hładyszowaty, doniczkowaty i takiż, lecz z nagłem zwężeniem u góry ku szyjce. Pierwszy typ, przedstawiony w częściowem odtworzeniu na rysunku 1-szym Tab. I pozwoliłem sobie nazwać „hładyszowatym“, a to z racji podobieństwa takich naczyń z używanymi obecnie tu garnkami do mleka, znanymi pod nazwą „hładyszów“. Bardzo zbliżone kształtami do naszych naczyń znalazł p. Marjan Warzeniecki naczynia w Królestwie Polskiem, np. w Gruszowie pow. Miechowskiego gub. Kieleckiej, oraz w Sierzchowie w pow. Łowickim i w Dobrem w pow. Nieszawskim gub. Warszawskiej³⁾. Typ to znany, zarówno w neolicie, jak i w starszej epoce brązu⁴⁾. Typ małych naczynek, znalezionych w dwóch okazach, z których jedno wyobraża rys. 13, Tab. II, należy też do neolitu, zarówno jak naczynie z grobu 81-go, przedstawione schematycznie na rysunku 9, Tab. II. Są to, jak widzimy, typy sze-

1) l. c. Nr. 113 z r. 1885-go. W. Szukiewicz: „Wykopalisko w Lidzkim“.

2) Światowit t. I i IV: W. Szukiewicz „Kurhany kamienne w powiecie Lidzkim“.

3) Materiały antropol. archeol. i etn. t. VII tabl. XIII rys. 3, tom XII tabl. XIX i XXV.

4) J. Kostrzewski: „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych“ rys. 59.

roko rozpowszechnione po naszej ziemi. Co się tyczy narzędzi kamiennych, to nie wiele da się o nich powiedzieć, prócz tego, że należą wszystkie do późnego neolitu. Najcharakterystyczniejszymi z tych wyrobów są krążki kamienne, znalezione w grobach 31-szym i 76-tym. Trudno jest zrozumieć, do czego mogły służyć, że jednak były w użyciu powszechniejszem, o tem świadczy fakt znalezienia w pobliżu tego cmentarzyska jeszcze dwóch takich krążków, o średnicach 130 mm. i 60 mm. Czy nie mają one jakiego związku z płytami okrągłymi, znalezionymi przy grobach 42-gim, 79-tym i in. (p. wyżej), przedstawiając jakąś odległą tradycję? Ciekawym też, i oryginalnym był zwyczaj wrzucania do stosu kremacyjnego kamieni łupanych, jak to zaznaczyliśmy w kilku grobach. Zwyczaj ten może powstał być w czasie, gdy o narzędzia kamienne, zastępowane przez metalowe, było już coraz trudniej. Chcąc przeto w tym razie uczynić zadość tradycyi, wrzucano do stosu byle kamienie, które uprzednio rozbijano umyślnie.

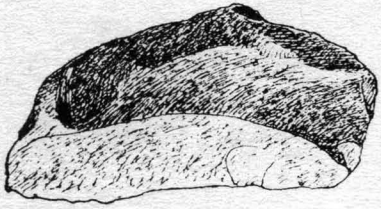
Dwa noże krzemienne i takież skrobacz, przedstawione na rysunkach: 14, 15 i 16 (Tab. II), znalezione na powierzchni cmentarzyska, wydobyto z głębi prawdopodobnie podczas orki.

W związku z cmentarzyskiem opisanem w niniejszej pracy, zostają zapewne ślady mieszkań, odkryte przezemnie w roku przeszłym (1914), o jakie 200 m. w kierunku z płn. do niego. Znajdują się tu ogniska, a właściwie piecyska ułożone z kamieni, a obok skorupy naczyń glinianych, ornamentowane punktowo i kreskowo, oraz narzędzia krzemienne. Prowadząc badania próbne, odkryłem tu nawet parę grobów ciepłych, takiegoż typu, jak opisane wyżej, bez przedmiotów. W tem że miejscu, jeszcze nie badanem, gdyż chcę przekopać znaczniejszą przestrzeń systematycznie, przy orce, wydobywano na powierzchnię grube grudki gliny, przepalone, jakby od polepy ściennej. Z innej znów strony od wschodu, poza dolinką błotnistą, też o jakie 200—300 m. od cmentarzyska, znajdują się również ślady pobytu człowieka neolitycznego. Znaleziono tu mianowicie pięć siekierok kamiennych w jednym miejscu, oraz kilka innych narzędzi kamiennych¹⁾. Po przeprowadzeniu ściślejszych badań w obu tych miejscowościach w roku bieżącym, podam opis zabytków osobno.

Nacza w kwietniu 1915 r.



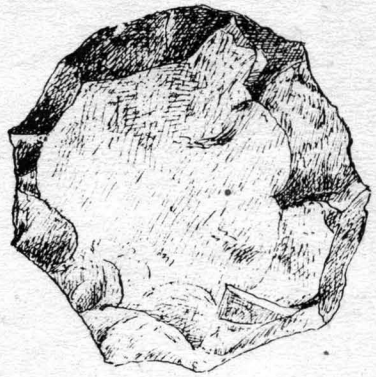
¹⁾ „Światowit“ t. V, str. 15.



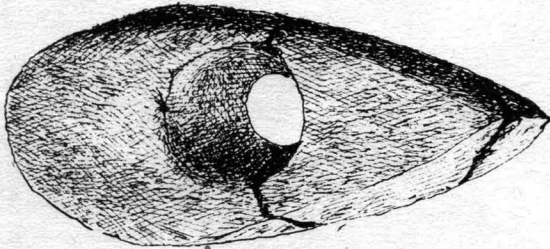
Rys. 4. w. n.



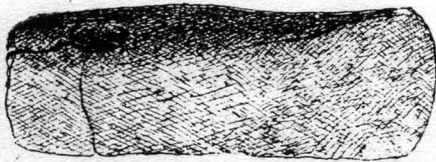
Rys. 5. w. n.



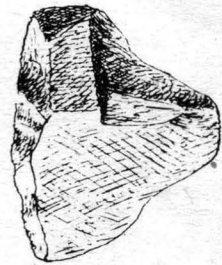
Rys. 8. 1/2 w. n.



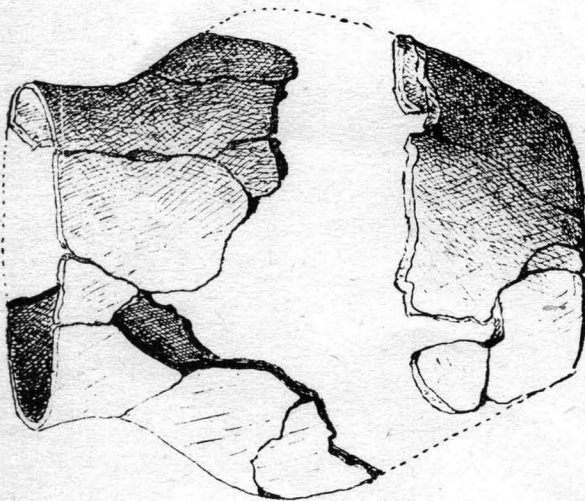
Rys. 3. w. n.



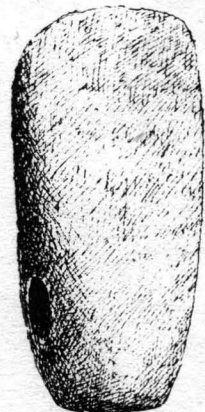
Rys. 2. 2/3 w. n.



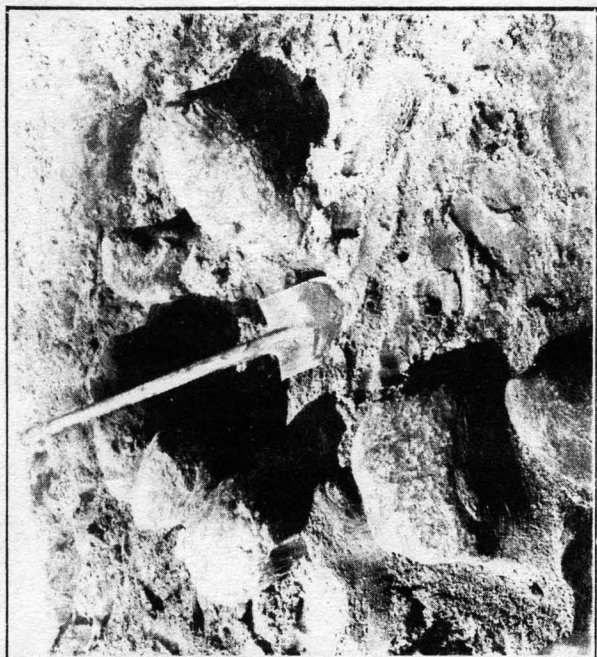
Rys. 7. w. n.



Rys. 1. 1/4 w. n.



Rys. 6. 1/2 w. n.



Rys. 11.



Rys. 16 w. n.



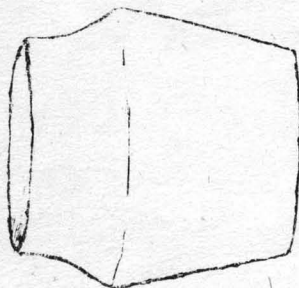
Rys. 10 w. n.



Rys. 14 w. n.



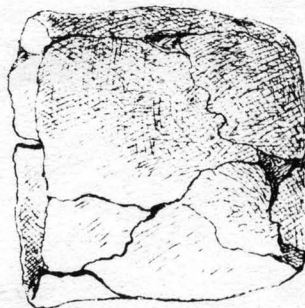
Rys. 15 w. n.



Rys. 9. 1 i w. n.



Rys. 12 w. n.



Rys. 13. 3 i w. n.